

(Gazzetta dello Sport - C. Zucchelli) Być może nie wyraził się wystarczająco jasno w trakcie swojego pojawienia się w Rzymie na testy medyczne i podpisanie umowy, ale wczoraj Alisson, prosto ze zgrupowania reprezentacji Brazylii, z chęcią podkreślił: **"Idę do Romy, aby grać"**.

Dokładnie. Czuje się podstawowym bramkarzem. To obiecało mu kierownictwo, gdy skontaktowało się z nim kilka miesięcy temu, zatem pytanie jest uzasadnione: gdzie umieścić Szczęsnego, który robi wszystko z Arsenalem, aby zostać na kolejny sezon w Romie? I czy w tym przypadku Polak zostałby na darmowym wypożyczeniu, z wynagrodzeniem opłacanym przez Pallottę czy z prawem do wykupu?

Wiele niewiadomych krąży wokół bramki Romy, wiele problemów, które trener chce rozwiązać jak najszybciej, również dlatego, że Alisson naciska: *"Dunga powiedział mi wyraźnie, że ogromny wpływ na jego powołania mają występy w klubie"*. Mądrość w kilku słowach.

Od jednego Brazylijczyka do drugiego: 19-letni pomocnik Gerson, przebywający na wypożyczeniu we Fluminense i którego oczekuje Spalletti na zgrupowaniu w Pinzolo, opuści mecz z Palmeiras z powodu urazu barku. To nic martwiącego, mówią w Brazylii.

Autor: abruzzo